

## **Pieczęć Iluminatów i amerykański dolar**



### Pieczęć Iluminatów

**20 czerwca 1782 roku Kongres zatwierdził ją jako odwrotną stronę Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych.** W wyniku decyzji podjętej przez prezydenta F.D. Roosevelta począwszy od 1935 roku pojawiła się ona także na banknocie jednodolarowym.

## **Historia powstania Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych**

Wiele interesujących informacji na temat historii powstania Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych (The Great Seal of the United States) można znaleźć na oficjalnej stronie [www.greatseal.com](http://www.greatseal.com). Wedle zamieszczonych tam informacji nad nadaniem ostatecznego kształtu pieczęci pracowały w latach 1776 -1782 trzy, specjalnie powołane do tego celu, komitety.

### **Pierwszy komitet - 1776 rok**

Powstanie pierwszego komitetu było związane z decyzją podjętą w dniu 4 lipca 1776 roku przez Kongres, który wyznaczył Benjamina Franklina, Thomasa Jeffersona, i Johna Adamsa do *"przedłożenia godła dla pieczęci Stanów Zjednoczonych Ameryki."* W zamierzeniu miał to być oficjalny znak państwowy, będący symbolem suwerenności młodego kraju, który powstał ze zjednoczenia trzynastu byłych kolonii. Ponieważ wymienione osoby nie miały w tym zakresie praktycznie żadnego doświadczenia, więc w skład pierwszego komitetu powołano jako konsultanta także artystę. Był nim Pierre Eugene Du Simitiere, mający spore rozeznanie w sprawach heraldyki. W okresie od 4 lipca do 13 sierpnia 1776 roku każda z czterech osób wchodzących w skład pierwszego komitetu przedstawiła pozostałym jego członkom swoją własną propozycję przyszłej pieczęci Stanów Zjednoczonych. Ostatecznie 20 sierpnia 1776 roku, po licznych konsultacjach, komitet dokonał wyboru i przedstawił w swoim raporcie dokładny opis obu stron pieczęci. Pierwsza jej strona przedstawiała: *"tarczę z emblematami sześciu europejskich kultur, które wyemigrowały do Ameryki: trzy z Wielkiej Brytanii i trzy z Europy kontynentalnej. Po jednej stronie tarczy znajduje się bogini wolności, trzymająca włócznię i nosząca czapkę frygijską, zaś po drugiej - bogini sprawiedliwości z jej wagą."* Rysunek wieńczył wizerunek *"oka opatrności umieszczonego w trójkącie, z którego rozchodziły się promienie chwały, obejmujące tarczę i obie postacie."* a u jego spodu znajdował się napis MDCCLXXVI oznaczający wyrażoną w cyfrach rzymskich liczbę 1776. Zgodnie z propozycją jaką przedstawił Du Simitiere na pierwszej stronie pieczęci umieszczono także łacińską sentencję "E PLURIBUS UNUM" oznaczającą "jeden z wielu".



Pierwsza strona pieczęci zaproponowanej przez "pierwszy komitet" - 1776 rok.

/ źródło - [www.greatseal.com](http://www.greatseal.com) /

Wygląd drugiej strony pieczęci Stanów Zjednoczonych bazował głównie na pomysłach przedstawionych przez Benjamina Franklina z uwzględnieniem niektórych propozycji Thomasa Jeffersona. Przedstawiała ona: *"Faraona siedzącego na otwartym rydwanie, z koroną na głowie i mieczem w ręku, przejeżdżającego przez rozstąpione wody Morza Czerwonego w pogoni za Izraelitami. Odblaski z ognistej kolumny znajdującej się w obłoku wyrażają boską obecność i panowanie, promieniując na Mojżesza, który stojąc na brzegu morza z rozpostartymi rękami powoduje jego zamknięcie i zatopienie Faraona."* Wokół rysunku znajdował się napis "REBELLION TO TYRANTS IS OBEDIENCE TO GOD" co oznacza "bunt (rebelia) przeciw tyranom jest posłuszeństwem Bogu."

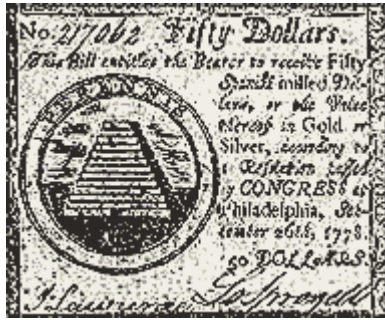


Druga strona pieczęci zaproponowanej przez "pierwszy komitet" - 1776 rok.

/ źródło - [www.greatseal.com](http://www.greatseal.com) /

## **Drugi komitet - 1780 rok**

Drugi komitet został sformowany 25 marca 1780 roku. W jego skład wchodził przewodniczący - James Lovell z Massachusetts oraz dwaj członkowie - John Morin Scott z Nowego Jorku i William Churchill Houston z New Jersey. Podobnie jak to było w przypadku pierwszego komitetu tak i tym razem postanowiono skorzystać z pomocy konsultanta. Został nim Francis Hopkinson z Filadelfii, nawiasem mówiąc jeden z sygnatariuszy Deklaracji Niepodległości jako delegat New Jersey. Hopkinson zaprojektował nową amerykańską flagę, która została przyjęta przez Kongres 12 lipca 1777 roku, a w 1778 roku także banknot 40 i 50 dolarowy. W banknocie 50 dolarowym wykorzystał on motyw niedokończonej piramidy, zaś na 40 dolarowym symbol oka promieniującego na krąg zawierający trzynastę gwiazd.



Banknot 50 (z lewej) i 40 dolarowy według projektu Francisa Hopkinsona z 1778 roku. / źródło - [www.greatseal.com](http://www.greatseal.com) /

Ostatecznie 10 Maja 1780 roku drugi komitet dostarczył swój raport z propozycją wyglądu pieczęci Stanów Zjednoczonych. Wedle niego pierwsza strona pieczęci przedstawiała: "tarczę z trzynastoma czerwonymi (sześć) i białymi (siedem) ukośnymi pasami oraz stojącym po prawej stronie żołnierzem trzymającym miecz i znajdującą się po lewej stronie alegoryczną postacią przedstawiającą pokój z gałązką oliwną. Rysunek zwieńcza grupa trzynastu gwiazd, a u dołu znajduje się napis: BELLO VEL PACI" (dla wojny lub pokoju). Druga strona pieczęci przedstawiała "boginię wolności" siedzącą na krześle i trzymającą laskę z czapką (frygijską), a poniżej znajdował się napis MDCCLXXVI oznaczający wyrażoną w cyfrach rzymskich liczbę 1776.



Pierwsza (z lewej) i druga strona pieczęci zaproponowanej przez "drugi komitet" - 1780 rok. / źródło - [www.greatseal.com](http://www.greatseal.com) /

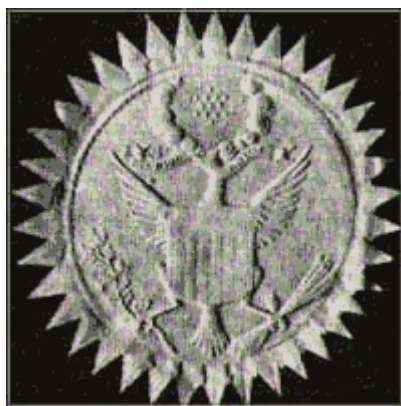
### **Trzeci komitet - 1782 rok**

Trzeci komitet powstał 4 maja 1782 roku. Miesiąc wcześniej w Paryżu rozpoczęły się rozmowy pokojowe między Stanami Zjednoczonymi i Anglią, stąd pożądane było ostateczne sfinalizowanie wyglądu Wielkiej Pieczęci jako znaku pieczętującego przyszły traktat pokojowy. W skład trzeciego komitetu wchodził: Artur Middleton i John Rutledge z Południowej Karoliny (wkrótce zastąpiony przez Arura Lee), oraz Elias Boudinot z New Jersey. Sekretarz kongresu - Charles Thomson polecił jako konsultanta, pod którego kierunkiem miano prowadzić prace, Williama Bartona. W ciągu pięciu dni Barton przedstawił dwa dość złożone projekty pieczęci, których druga strona przedstawiała rysunek niedokończonyj piramidy z Wszystkowidzącym Okiem - motyw rzekomo zapożyczony z projektów banknotu 50 i 40 dolarowego, opracowanego wcześniej przez Francisa Hopkinsona.



Pierwsza (z lewej) i druga strona pieczęci zaproponowanej przez "trzeci komitet" - 1782 rok. / źródło - [www.greatseal.com](http://www.greatseal.com) /

13 lipca 1782 roku Charles Thompson otrzymał polecenie opracowania ostatecznego wyglądu Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych, wykorzystując do tego celu wyniki prac poprzednich trzech komitetów. Ostatecznie po konsultacjach z Bartonem, 20 lipca 1782 roku Thomson przedstawił swój projekt Kongresowi, który go w tym samym dniu zatwierdził. Projekt ten miał formę pisemnego opisu z użyciem terminów ściśle heraldycznych wraz z dodatkowymi objaśnieniami Thomsona. Zgodnie z nim na pierwszej stronie pieczęci miał się znajdować amerykański orzeł z umieszczoną na jego piersiach tarczą, trzymający z jednej strony gałązkę oliwną, a z drugiej trzymał strzał. Nad jego głową znajdowała się grupa (konstelacja) trzynastu gwiazd, umieszczonych na tle promieni przebijających obłok, a w jego dziobie trzymana była wstęga z łacińską sentencją "E PLURIBUS UNUM" ("z wielu jedno"). Na drugiej stronie pieczęci miało się znajdować Wszystkowidzące Oko w trójkącie, umieszczone nad nieukończoną piramidą, u której spodu był napis MDCCLXXVI oznaczający wyrażoną w cyfrach rzymskich liczbę 1776. Ponad piramidą znalazła się sentencja ANNUIT COEPTIS ("błogosław w naszym przedsięwzięciu"), a u dołu NOVUS ORDO SECLORUM ("nowy porządek wieków"). Pierwszą matrycę dla strony pieczęci z orłem wykonano jeszcze w tym samym 1782 roku. Natomiast pierwsza graficzna realizacja zatwierdzonego przez Kongres projektu Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych, została opublikowana w 1786 roku w "Columbian Magazine", a jej autorem był James Trenchard. Później wielokrotnie wykonywano nowe matryce dla tej strony pieczęci, które różniły się pewnymi szczegółami od pierwowzoru, ale matrycy dla drugiej strony pieczęci (z nieukończoną piramidą) nie wykonano. W sumie do naszych czasów było ich siedem - powstały one w latach 1782, 1825, 1841, 1877, 1885, 1904 i 1986. Druga strona pieczęci była bardzo rzadko używana i długo nie pojawiała się publicznie. Dopiero nagle, w wyniku decyzji prezydenta Franklina D. Roosevelta, począwszy od 1935 roku obie strony pieczęci znalazły się na banknocie jednodolarowym.

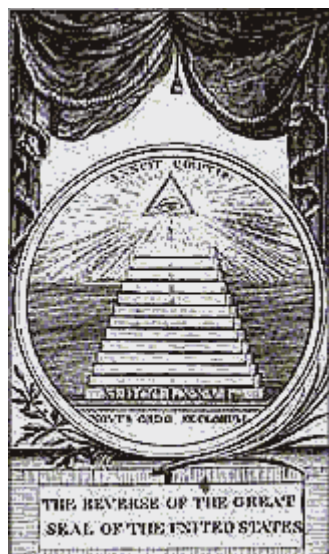


Widok pierwszej strony pieczęci z roku 1782 (z lewej) i z 1841 (z prawej).

/ źródło - [www.greatseal.com](http://www.greatseal.com) /

Na wszystkich matrycach (wliczając w to także matrycę z 1782 roku) konstelacja 13 gwiazd nad głową "orła" układa się w kształt nawiązujący do heksagramu, choć w projekcie pieczęci zatwierdzonym przez Kongres nie ma na ten temat ani słowa.

Ponadto początkowo (matryca z 1782 roku) ów "orzeł" był bardziej stylizowany na feniksa. Dopiero począwszy od matrycy z 1841 roku zaczął on przypominać swoim wyglądem tego amerykańskiego ptaka. Tak więc pierwszym "pierzastym" symbolem Stanów Zjednoczonych był feniks, a nie orzeł.



"Herb Stanów Zjednoczonych" - "Columbian Magazine" - Filadelfia, 1786 rok.

/ źródło - [www.greatseal.com](http://www.greatseal.com) /

Pierwsza graficzna realizacja obu stron Wielkiej Pieczęci, w oparciu o zatwierdzony przez Kongres projekt, została opublikowana w "Columbian Magazine". Jej autorem był James Trenchard.

## Charakter symboliki Wielkiej Pieczęci

Właściwie można by na tym zakończyć omawianie historii Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych, gdyby nie fakt, że ostateczny wygląd jednej z jej stron z niedokończoną piramidą i Wszystkowiedzącym Okiem jest praktycznie taki sam jak Pieczęci Iluminatów, której wizerunki odkryto na dokumentach skonfiskowanych w 1784 roku przez elektora bawarskiego. Zdaniem niektórych badaczy dokumenty te istnieją do dnia dzisiejszego i znajdują się w British Museum i Muzeum w Luwrze. Ponadto dewiza-program-plan "Novus Ordo Seclorum" (Nowy Porządek Wieków) znajdująca się na Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych była już znana Iluminatom, bowiem używał jej Adam Weishaupt, gdy 1 maja 1776 roku ogłosił założenie swojego Zakonu masońskiego. Co więcej rok ten został umieszczony u podstawy piramidy nie mając nic wspólnego z datą Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych, gdyż wspomniana pieczęć została zaprojektowana dla Zakonu Iluminatów a nie dla przyszłych USA, zresztą stało się to jeszcze zanim jakikolwiek komitet został wybrany ([10] str. 95). Warto jeszcze zwrócić uwagę na kilka szczegółów dotyczących wyglądu pieczęci. Pierwsza sprawa dotyczy motywu tzw. "czapki frygijskiej". Pojawia się on w pierwszym projekcie pieczęci, który został przedstawiony Kongresowi 20 września 1776 roku, a potem również w drugim, jako jeden z "atrybutów" trzymany przez "boginię wolności". Jak wiadomo to wysokie stożkowate nakrycie głowy pochodzenia wschodniego, dopiero w czasie rewolucji francuskiej (1789-92), zostało przyjęte (w kolorze czerwonym) przez klub jakobinów jako "symbol wolności". W jaki więc sposób symbol ten trafił do Stanów Zjednoczonych na wiele lat przed rewolucją francuską i dlaczego służył jako symbol "wyzwolenia" także podczas rewolucji amerykańskiej? Czyżby więc kolejny "zbieg okoliczności"? Raczej nie, gdyż według niektórych autorów był to także jeden z elementów stroju "epopta iluminata" w Zakonie Iluminatów

Weishaupta, a więc mógł być symbolem znanym i stosowanym przez masonerię po obu stronach Atlantyku. ([3] str. 113). Kolejna sprawa dotyczy kształtu jaki miała przybierać konstelacja trzynastu gwiazd nad głową orła. Pomimo tego, że w zatwierdzonym przez Kongres projekcie Thomsona jest właściwie mowa o przypadkowym ułożeniu trzynastu gwiazd w formie "konstelacji", to na wszystkich matrycach pierwszej strony pieczęci (wliczając także tą z roku 1782) ma ona kształt nawiązujący do heksagramu. Podobnie nigdzie w projekcie nie określono dokładnie kształtu pojedynczych gwiazd tworzących tą konstelację. Przykładowo na szkicach wykonanych w ramach prac prowadzonych przez poszczególne komitety w latach 1776-1782, gwiazdy były po prostu rysowane w formie kilku przecinających się kresek. Tym niemniej już na pierwszej matrycy pieczęci z roku 1782 przyjęły one formę gwiazd sześcioramiennych, a począwszy od matrycy z roku 1841 - gwiazd pięcioramiennych. Należy zauważyć, że oba te symbole miały i mają nadal duże znaczenie w okultyzmie i symbolice masońskiej. Również barwy, jakie znalazły się na amerykańskiej fladze jak też i na tarczy umieszczonej na piersi orła z Wielkiej Pieczęci nawiązywały do trzech głównych "cnót masońskich": męstwo (kolor czerwony), czystość (kolor biały) i sprawiedliwość (kolor niebieski). Następną rzeczą wartą odnotowania jest wizerunek amerykańskiego orła, który początkowo bardziej przypominał feniksa. Jak pisze William T. Still ([2] str. 77): *"Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że pierwotnym pierzastym symbolem nowej republiki był feniks, a nie orzeł amerykański. Inny jest kształt dzioba, dłuższa szyja, a mały czubek z piór z tyłu głowy nie pozostawia wielu wątpliwości."* Zresztą podobnie było w przypadku wielu ówczesnych monet, przykładowo miedziana moneta New York Excelsior z roku 1787 *"nie ukazuje dobrze znanych, surowych rysów amerykańskiego orła tysego, lecz delikatny profil feniksa z czubem i długą szyją"* ([2] str. 76). Wykorzystanie motywu feniksa nie jest wcale przypadkowe, gdyż dla tajnych towarzystw jest on symbolem "nieśmiertelności i zmartwychwstania" oraz reprezentuje "wtajemniczonego", który "narodził się powtórnie" w wyniku inicjacji. Jak widać na przedstawionych wcześniej rysunkach dopiero począwszy od matrycy z 1841 roku na pierwszej stronie pieczęci pojawił się wizerunek amerykańskiego orła. Podobizny feniksa można znaleźć także w wielu starszych budynkach w Waszyngtonie, przykładowo w starej sali Senatu w budynku Kapitolu *"wysoko nad podium, znajduje się wyobrażenie ogromnego orła. Wszędzie indziej w tej sali znajdują się jednak wyobrażenia feniksa z długą szyją i czubem lub jego krzyżówek z orłem."* ([2] str. 77). Jeśli feniks wydaje się być zbyt słabym dowodem na wykazanie wpływu tajnych towarzystw na symbolikę Stanów Zjednoczonych, to nie można inaczej interpretować rysunku na rewersie Wielkiej Pieczęci. Przedstawia on niedokończoną piramidę, składającą się z 13 warstw, nad którą znajduje się Wszystkowidzące Oko otoczone promieniami światła i oprawione w trójkąt. Podobnie jak to było w przypadku feniksa, również wyobrażenie Wszystkowidzącego Oka pojawiało się często na ówczesnych monetach. Monety te zwane "miedziami z Nova Constellatio" były bite z datami 1783 oraz 1785 przez zastępcę sekretarza skarbu Gouverneura Morrisa ([2] str. 77). Jawnie masońska symbolika zatwierdzonego przez Kongres projektu Wielkiej Pieczęci, wywołała wiele głosów krytyki wśród ówczesnych uczonych. Profesor Charles Eliot Norton z Harvardu stwierdził wprost, że *"godło przyjęte przez Kongres nie nadaje się praktycznie do stosowania; trudno (choć zostało ono poddane obróbce artystycznej przez projektanta) widzieć w nim coś innego niż tylko ponury emblemat bractwa masońskiego"* ([2] str. 77). Mimo to nadal oficjalnie twierdzi się, że jest to oczywista nieprawda gdyż Wielka Pieczęć *"nie jest żadnym masońskim emblematem ani nie zawiera ukrytych masońskich symboli"* ([1] - [LINK](#)). Jednak u zarania Stanów Zjednoczonych masońska symbolika była obecna nie tylko na Wielkiej Pieczęci czy ówczesnych monetach. Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Kapitolu, jaka miała miejsce 18 września 1793 roku była również nią przepełniona. Wówczas to prezydent Washington wystąpił w charakterze Mistrza Ceremonii, a towarzyszyły mu liczne stowarzyszenia masońskie na czele z członkami Wielkiej Łoży. W czasie defilady, jaka odbyła się przed wmurowaniem kamienia, zarówno Washington jak również pozostali jej uczestnicy wystąpili w strojach masońskich. Gdy prezydent dotarł do wykopu, w którym ułożono kamień węgielny *"podano mu srebrną patere upamiętniającą*

historyczną chwilę i noszącą miano obecnych łóż (...) Następnie Washington zszedł do wykopu i umieścił paterę na kamieniu. Wokół ułożył naczynia z kukurydzą, winem i oliwą - standardowe akcesoria masońskiego rytuału. Wszyscy obecni odmówili pospółu modlitwę i zaintonowali pieśń wolnomularzy, artyleria zaś uderzyła salwą (...) Następnie znów zaintonowano pieśni masońskie i oddano trzecią salwę. Młot, srebrna kielnia, kątownica i poziomica użyte przez Washingtona w tej ceremonii, znajdują się w zbiorach Łoży numer 5 Dystryktu Kolumbii. Fartuszek i szarfa, które miał na sobie, są własnością jego macierzystej loży w Aleksandrii. Później zarówno Kapitol jak i Biały Dom, stały się punktami ogniskowymi starannego planu geometrycznego, wedle którego wytyczono stolicę nowego państwa. Ów plan, pierwotnie opracowany przez architekta nazwiskiem Pierre l'Enfant (również masona), został tak zmodyfikowany przez Washingtona i Jeffersona, by nabrał ośmiokątnego kształtu, w którym wpisano taki sam wizerunek krzyża, jaki był niegdyś znakiem templariuszy" ([5] str. 38-39). Więcej informacji na temat owego planu geometrycznego w oparciu o który zaprojektowano stolicę USA można znaleźć na angielskojęzycznej stronie ([8] - [LINK](#)).



Członek Łoży Jerzy Waszyngton kładzie kamień węgielny pod gmach Kapitolu, 18 września 1793 r. Jak widać prawie wszyscy uczestnicy tej uroczystości występują w strojach masońskich. Fragment obrazu Johna Meliusa ([9] str. 1).

## **Udział tajnych towarzystw w powstaniu USA**

Przedstawione w poprzednim rozdziale fakty staną się bardziej zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę powiązania niektórych założycieli Stanów Zjednoczonych Ameryki z [Iluminatami](#) i innymi tajnymi towarzystwami. Dla przykładu można stwierdzić, że Benjamin Franklin, Thomas Jefferson i najprawdopodobniej John Adams, a więc także członkowie pierwszego komitetu, biorący udział w pracach nad Wielką Pieczęcią Stanów Zjednoczonych, byli masonami ([4] str. 300). Podobnie zresztą jak niektórzy członkowie pozostałych komitetów: Charles Thomson ([6] - [LINK](#)), William Churchill Houston czy William Barton ([7] - [LINK](#)). Benjamin Franklin, postrzegany z reguły jako "dobroczynny ojciec okresu rewolucji amerykańskiej" został masonem w 1731 roku w wieku 25 lat, a trzy lata później został Tymczasowym Wielkim Mistrzem całej masonerii na obszar Pensylwanii. Podczas jego pobytu we Francji, gdzie przebywał jako ambasador, został wprowadzony do tamtejszej loży Dziewięciu Muz, a później został jej mistrzem. Jak pisze Paul A. Fisher, Franklin "z pomocą najstaranniej zaplanowanej i najsprawniej zorganizowanej propagandy jaką kiedykolwiek robiono" umożliwił poparcie Francji dla rewolucji amerykańskiej ([2] str. 70). Franklin miał też swój niechlubny udział w stworzeniu teorii "cnotliwej rewolucji". Bowiem do tego czasu powszechnie postrzegano termin "rewolucja" jako coś negatywnego i uważano go za rodzaj zbrodni przeciwko społeczeństwu. Dzięki propagowaniu przez Franklina wspomnianej teorii stało się możliwe zaakceptowanie w świadomości wielu ludzi "rewolucji" jako "naturalnego czynnika rozwoju ludzkości". Do masonerii należał także Jerzy Waszyngton, który "zaliczył pierwsze stopnie loży we Fredricksburgu w Wirginii w dniu 4 listopada 1752 roku" ([2] str. 71), a następnie został "Mistrzem Łoży nr 22 z Aleksandrii w stanie Wirginia" ([5] str. 37). Choć później nie był zbyt częstym uczestnikiem posiedzeń lożowych, to stale i otwarcie wspierał amerykańskie wolnomularstwo. Thomas Jefferson, mason i Iluminat, a także "patron amerykańskiej demokracji" wyraźnie stwierdzał, że popiera on metody i cele klubów jakobińskich i jest "na wieki przywiązany do zasad" rewolucji francuskiej ([2] str. 102). Gdy w 1791 roku Jefferson powrócił do Stanów Zjednoczonych po trzyletniej pracy na stanowisku ministra USA we Francji, opisywał widziane przez siebie rzezie ludności jako "tą

piękną rewolucję”, wyrażając nadzieję, że *“ogarnie ona cały świat”* ([2] str. 101). Jeśli chodzi o obecność Iluminatów w Ameryce to jej początki można wiązać z kongresem wszechmasonskim, jaki się odbył w 1782 roku w Wilhelmsbadzie niedaleko Frankfurtu w Niemczech. Wówczas to doszło do formalnego połączenia Iluminatów Weishaupta i innych odłamów masonerii. W ciągu kolejnych czterech lat Iluminaci zdołali także utworzyć kilka łóż w Ameryce Jak podaje William T. Still w 1785 roku została założona w Nowym Jorku Loża Kolumbowa Zakonu Iluminatów, a wśród jej członków znajdowali się gubernator De Witt Clinton, Clinton Roosevelt i Horace Greeley ([2] str. 108). Clinton Roosevelt wyłożył, opartą na lucyferianizmie, filozofię w napisanej przez siebie książce *“Science of Government Founded on Natural Law”* (*“Nauka rządu opartego na prawie naturalnym”*) używając słów: *“Nie ma Boga sprawiedliwego porządkującego rzeczy na ziemi; jeżeli istnieje Bóg, to jest on złośliwą i mściwą istotą, która stworzyła nas dla nędzy.”* i określając siebie i innych członków swojego zakonu jako *“oświeconych”*. Ponadto on i jego przyjaciel, Horace Greeley, założyciel i właściciel magazynów *“New York Tribune”* i *“New Yorker”* uczestniczyli w *“przedsięwzięciach z zakresu inżynierii społecznej w Ameryce. Jedno z nich zwało się Farmą Brooka”* ([2] str. 196). Warto wspomnieć, że potomkiem Clintona Roosevelta był Franklin Delano Roosevelt, wielce zasłużony dla realizacji planów iluminizmu i komunizmu w XX wieku. Później próbowano także propagować idee Iluminatów na terenie Stanów Zjednoczonych wykorzystując do tego celu kluby francuskich jakobinów. W 1793 roku nowym ambasadorem Francji w USA został Edmond Genet, którego wcześniej wydalono z Rosji za działalność rewolucyjną. Wkrótce zaczął on *“mieszać się do amerykańskiej polityki wewnętrznej”*, służąc interesom *“iluministycznego planu rewolucji światowej”*. Genet rozpoczął organizowanie na amerykańskiej prowincji tzw. *“Klubów Demokratycznych”*, które miały ściśle powiązania z europejskimi Iluminatami. Jak zauważył John Adams, owe kluby są *“tak doskonale powiązane z paryskimi jakobinami, że nie może być pomyłką wywodzenie ich od wspólnego przodka?”.* Z kolei Jerzy Waszyngton doszedł do wniosku, że miały one za zadanie *“siać wśród ludu ziarna zawiści i nieufności...”* oraz uważał, że *“Kluby Demokratyczne”* ponoszą odpowiedzialność za tzw. *“Rebelię Whisky”* - czyli próbę zorganizowania w zachodnich regionach Stanów Zjednoczonych zaburzeń społecznych w odpowiedzi na wprowadzenie przez rząd USA podatku na trunki destylowane ([2] str. 109). W 1798 roku Waszyngton ostro skrytykował związane z masonerią kluby jakobinów i Iluminatów jako siły *“diaboliczne”* i *“zgubne”*, zaś w liście do G.W.Snydera, napisanym w tym samym roku, dziękował mu za przesłanie egzemplarza książki profesora Johna Robisona *“Dowody Spisku”* (*Proofs of a Conspiracy*), demaskującej działalność Iluminatów: *“Wiele słyszałem o niegodziwym i niebezpiecznym planie oraz naukach Iluminatów, lecz nigdy nie widziałem tej książki, dopóki nie był Pan łaskaw mi jej przysłać ....”* ([2] str. 71). Mimo tego Waszyngton stale i tendencyjnie bronił masonerii amerykańskiej twierdząc, że żadna z jej łóż nie była *“skażona zasadami przypisywanymi towarzystwu Iluminatów”* ([2] str. 71). Choć nie powątpiewał on w to, że *“doktryny Iluminatów i zasady jakobinizmu rozprzestrzeniły się w Stanach Zjednoczonych”* to zaprzeczał temu, by *“łoże wolnomularskie w tym kraju, jako towarzystwa, próbowały propagować diaboliczne cele tych pierwszych [Iluminatów] lub zgubne zasady tych drugich [jakobinów]”* ([2] str. 112). Jednak jak pokazała niedaleka przyszłość idee Iluminatów były nadal konsekwentnie propagowane i to właśnie przez różne tajne towarzystwa o charakterze masonskim. Jak słusznie stwierdza W.T. Still: *“Choć w rewolucyjnej Ameryce masoneria była bardzo popularna, jej oblicze było miarkowane przez dominujący charakter chrześcijański społeczeństwa. Można jednak spokojnie powiedzieć, że owo umiarkowanie stanowiło tylko fasadę służącą zachęcaniu rzesz członkowskich. Dobrzy ludzie nie będą wstępować do złych organizacji. Nie czyni to jednak masonerii ani nieszkodliwą ani pożądaną. Ma ona nadal charakter w najlepszym razie deistyczny, a w najgorszym ateistyczny lub satanistyczny”* ([2] str. 80).

## Prezydent Roosevelt, Wielka Pieczęć i amerykański dolar

Jak już wspomiano druga strona Wielkiej Pieczęci z rysunkiem niedokończonej piramidy była bardzo rzadko używana i długo nie pojawiała się publicznie. Dopiero nagle, w wyniku decyzji prezydenta Franklina D.Roosevelta, począwszy od 1935 roku obie strony pieczęci znalazły się na banknocie jednodolarowym. Z reguły idee rodzą się najpierw w łonie tajnych organizacji, a dopiero później są przekładane na język polityki i ekonomii, a wielkie osobistości tego świata mają przy sobie specjalnych "przewodników". Tak było między innymi w przypadku prezydenta USA W.Wilsona u którego boku funkcję tę pełnił mason i Iluminat, pułkownik Mandell House (zdaniem niektórych jego prawdziwe nazwisko brzmiało: Mendel-Hans ([15] str. 212), członek tajnego stowarzyszenia Iluminatów "Masters of Wisdom" ("Mistrzów Mądrości"). Tenże pułkownik House "przepowiedział" na cztery miesiące przed pierwszą wojną światową zabójstwo arcyksięcia Ferdynanda, czyli formalną przyczynę rozpoczęcia tejże wojny, a później przekazywał zalecenia Iluminatów prezydentowi USA ([14] str. 74). Podobnie było w przypadku prezydenta Franklina D.Roosevelta, w którego otoczeniu przebywał niejaki Nicholas Constantine Roerich (Serge Makaronowsky), który miał się przyczynić do umieszczenia na banknotach jednodolarowych trójkąta z Wszystkowidzącym Okiem i formułą "Novus Ordo Seclorum." Wielu ludzi wprawdzie zaznacza, że na amerykańskim banknocie jednodolarowym znajduje się także sentencja "W Bogu pokładamy nadzieję" (In God we Trust), ta jednak pojawiła się na pieniądzu papierowym dopiero w 1957 roku i to tylko w wyniku kampanii podjętej przez jednego człowieka - Mathew Rotherta - przedsiębiorcę z Camden w stanie Arkansas ( [2] str. 79). Wiele interesujących informacji na powyższe tematy podaje Terry Melanson w swoim artykule *"The All-Seeing Eye, The President, The Secretary and The Guru"* ([12] - [LINK](#)). Jak się okazuje ze sprawę umieszczenia rysunku Wielkiej Pieczęci na banknocie jednodolarowym był wmieszany Henry A.Wallace, mason 32 stopnia wtajemniczenia, będący w 1934 roku ministrem rolnictwa , a później w latach 1940-44 także wiceprezydentem USA. Wedle tego co oficjalnie podawał w 1951 roku Wallace, całe to wydarzenie wyglądało następująco : *"W 1934 roku kiedy byłem ministrem rolnictwa czekałem w biurze Sekretarza Stanu Cordella Hulla i przeglądałem publikacje Departamentu Stanu zatytułowaną "Historia Pieczęci Stanów Zjednoczonych". Będąc na stronie 53 zauważyłem kolorową reprodukcję drugiej strony pieczęci. Łacińska sentencja Novus Ordo Seclorum zrobiła na mnie wrażenie jako znacząca tyle co Nowy Ład Wieków (określenie Nowy Ład - "New Deal"- było jednym z programowych haseł prezydenta F.D.Rosevelta-P.J.). Zatem wziąłem publikację do prezydenta Roosevelta i zasugerowałem wypuszczenie monety z pierwszą i drugą stroną pieczęci. Roosevelt w czasie oglądania kolorowej reprodukcji pieczęci był pod wrażeniem Wszystkowidzącego Oka, masońskiego symbolu Wielkiego Architekta Wrzechświata oraz myśli, że ustanowiony w 1776 roku nowy porządek wieków będzie zakończony jedynie pod okiem Wielkiego Architekta. Roosevelt, tak jak i ja był masonem 32 stopnia wtajemniczenia. Zasugerował on by umieścić wizerunek pieczęci raczej na banknocie niż na monecie."* Według tego, co dalej pisze pisze Wallace, na początkowym projekcie pierwsza strona pieczęci (z orłem) znajdowała się, zgodnie z zasadami heraldyki, po lewej stronie banknotu jednodolarowego wraz z frazą "The Seal", zaś druga strona (z piramidą) oraz frazą "of the United States" z prawej. Jednak Roosevelt nalegał by zmienić kolejność przedstawienia rysunków obu stron pieczęci, pozostawiając jednak na swoich miejscach napisy i dodając słowo "Great" do frazy "The Seal". Swoje uwagi naniósł na projekcie odręcznie (rysunek u dołu). W ten sposób niezgodnie z zasadami heraldyki po lewej stronie banknotu pojawiła się druga strona Wielkiej Pieczęci z niedokończoną piramidą i napisem "The Great Seal" , zaś po prawej jej pierwsza strona z orłem i frazą "of the United States". A więc dokonując tą zmianę prezydent Roosevelt nadał większą rangę drugiej stronie Wielkiej Pieczęci USA z niedokończoną piramidą i Wszystkowidzącym Okiem.



*Odwrótne strony banknotu jednodolarowego z 1934 roku.*

*/ źródło: Richard Clark - [LINK](#) /*



*Odwrótne strony banknotu jednodolarowego po 1935 roku.*

*/ źródło: Richard Clark - [LINK](#) /*



*Nowy projekt banknotu jednodolarowego z 1935 roku z ręcznie naniesionymi uwagami prezydenta Franklina D. Roosevelta (zgrubny szkic piramidy i orła oraz odpowiednie napisy u dołu projektu i podpis prezydenta - FDR). Polecił on odwrócić na banknocie dolarowym, wbrew zasadom heraldyki, kolejność obu stron pieczęci. Pierwsza jej strona (z orłem) miała się znaleźć po prawej stronie banknotu a druga (z piramidą) po lewej. W ten sposób nadano większą rangę stronie pieczęci z niedokończoną piramidą i Wszyszkowidzącym Okiem.*

*/ źródło: Richard Clark - [LINK](#) /*

Choć większość informacji podanych przez Wallace'a w jego relacji jest wiarygodna to jednak sama idea umieszczenia obu stron Wielkiej Pieczęci na monecie czy też banknocie jednodolarowym nie musiała wcale pochodzić od niego. Zresztą sama opowieść o "nagłej inspiracji" powstałej podczas czytania publikacji Departamentu Stanu wydaje się być raczej mało prawdopodobna. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Henry Wallace, będąc wolnomularzem 32 stopnia wtajemniczenia, znajdował się pod głębokim wpływem swojego duchowego "przewodnika", którym był niejaki Nicholas Constantine Roerich (Serge Makaronowsky), o którym Pierre Virion pisze ([14] str. 90), że był to "Żyd z Rosji, guru sekty Vedanta i członek towarzystwa teozoficznego. To on miał przyczynić się do umieszczenia na banknotach dolarowych trójkąta z wszechwidzącym okiem (...) z dewizą *Novus Ordo Seclorum - Nowy Porządek Wieków.*" Co więcej, jak poinformował w 1940 roku, w czasie obrad Kongresu USA, senator Thorkelson, figurująca na banknocie jednodolarowym pieczęć Stanów Zjednoczonych, okazała się być identyczna z pieczęcią organizacji "British Israel" ([13] str. 32). Ponadto zarówno Wallace jak i Roerich byli członkami Towarzystwa Teozoficznego, gdzie nawiasem mówiąc "uczeń" spotkał swego "przewodnika". Nicholas Roerich był znanym malarzem, okultystą oraz mistykiem i mieszkał wcześniej w Rosji nazywając się Nikołaj Roerich. Wraz ze swoją żoną Heleną dzielił on zainteresowanie

okultyzmem i religiami wschodnimi, będąc wraz z nią członkiem tamtejszego "Zakonu Martynistów". Na początku lat 20. Helena Roerich wydała w Ulan-Bator książkę pod tytułem "Podstawy buddyźmu", w której próbowała udowodnić, że buddyzm i marksizm są właściwie tym samym. Pod koniec lat 20. z jednej ze swoich wypraw w Himalaje, gdzie była wraz z mężem, przywiozła do Moskwy pismo z rzekomym posłaniem indyjskich mahatmów do władz sowieckich. W piśmie tym tajemniczy "mahatmowie" pochwalali bolszewickie niszczenie cerkwi, kultury i starego świata w imię świetlanej przyszłości ([18] str. 1). Roerich spędził wiele lat podróżując po Nepalu i Tybecie w "poszukiwaniu zaginionego miasta" o nazwie "Shambhala". Wedle pewnej doktryny ezoterycznej wyznawanej przez wielu teozofów miało ono być miejscem gdzie przebywali "Wielcy Mistrzowie", których "ukryte ręce" stały rzekomo za utworzeniem i kierowaniem takimi tajnymi towarzystwami jak: Masoneria, Różokrzyżowcy, Towarzystwo Teozoficzne itp. Roerich wydawał się być wysoko wtajemniczonym emisariuszem owych "mistrzów" co w pełnym zagmatwanych symboli języku wspomnianej doktryny bywało określane jako *"przyniesienie tajemniczego kamienia Chintamani"*. Wspomniany kamień, będący rzekomo częścią magicznego meteorytu z konstelacji Syriusza, był symbolicznie "przynoszony" ilekroć rozpoczynano jakąś ważną dla ludzkości "misję" i "zwracany", kiedy "misja" ta została zakończona. Oczywiście cała ta "ezoteryczna otoczka" miała za zadanie jedynie mamić naiwnych ludzi, których zawsze pociągała aura tajemnicy i mistycyzmu. Pewnym jednak jest, że owi "Wielcy Mistrzowie" faktycznie istnieją, ale zapewne rezydują w całkiem innym miejscu. W każdym razie, zdaniem niektórych autorów, to właśnie pod wpływem nalegań Roericha, Wallace miał zasugerować Rooseveltowi umieszczenie emblematu z niedokończoną piramidą i Wszystkowidzącym Okiem na banknocie jednodolarowym. Zresztą również sam Roosevelt był ściśle związany z tajnymi towarzystwami i mógł od nich czerpać pewne idee. Oprócz tego, że był on masonem 32 stopnia wtajemniczenia, to należał także do elitarnego bractwa masonów występującego pod nazwą "Dawnego Arabskiego Zakonu Szlachty Kaplicy Mistycznej" ("The Ancient Arabic Order of Nobles of the Mystic Shrine"). Elitarność "Zakonu Kaplicy" polegała na tym, że jego członkiem mógł zostać tylko taki mason, który zaliczył trzydziesty drugi stopień Obrządku Szkockiego lub trzynasty stopień (czyli stopień Templariusza) Obrządku York ([2] str. 131). Wybitnymi "Kaplicznikami" ("Shriners") byli między innymi: J. Edgar Hoover, generał Douglas Mac Artur, prezydenci Warren Harding, Harry Truman, Gerald Ford i omawiany Franklin D. Roosevelt. Chociaż oficjalnie mówi się, że założyciele "Zakonu Kaplicy" czerpali jego rytuały i symbole ze *"znanych powierzchownie wątków biblijnych i bliskowschodnich"* ([2] str. 133), to w istocie jest to tajemna masoneria kabalistyczna, stanowiąca zdaniem niektórych, jedną z gałęzi Iluminatów ([12] - [LINK](#)). Jeden z jej rytuałów był podobny do satanicznego obrzędu znanego pod nazwą "L'air Epais", w której inicjowany miał do wyboru albo zachować swoją dotychczasową tożsamość, albo dalej "rozwijać się" duchowo poprzez wybranie, "leżącej na lewo" drogi do miejsca określanego jako "Shambhala". W doktrynie ezoterycznej miejsce to odnosiło się także wprost do mitycznego "podziemnego królestwa Szatana" ([12] - [LINK](#)). Można przypuszczać, że poprzez umieszczenie na banknocie jednodolarowym Pieczęci Iluminatów próbowano oznajmić, iż Stany Zjednoczone i cała ludzkość są na odpowiedniej "drodze" ku lucyferiańskiemu Nowemu Porządkowi Świata. Podobnie zresztą jak Alice Bailey, będąca jedną z czołowych przedstawicielek teozofii, oznajmiła w 1932 roku o rozpoczęciu się nowej "Ery Wodnika". Wprawdzie wspomniana symbolika nie mogła wiele w tym pomóc, tym niemniej choćby fakt przejścia kontroli nad systemem politycznym i bankowym Ameryki przez "ziluminowaną elitę" wskazuje, że zapowiedzi te nie były wcale bezpodstawne.



Emblemat elitarnego masońskiego "Zakonu Kaplicy" , którego jednym z członków był prezydent F.D.Roosevelt. Półksiężyc ze skierowanymi do dołu końcami symbolizuje "upadek dotychczasowej religii" i powstanie nowej, opartej na "braterstwie ludzkości", wiary.

/ źródło: Terry Melanson - [LINK](#) /

### Próba interpretacji symboliki Wielkiej Pieczęci

Na koniec można przedstawić pokrótce próbę interpretacji symboliki Wielkiej Pieczęci w oparciu o niektóre spostrzeżenia podawane przez kilku autorów zajmujących się tą problematyką. Trudno jest w tym miejscu rozstrzygać ostatecznie o poprawności tej czy innej interpretacji, gdyż zawsze może to prowadzić do pewnych nadużyć. Dlatego podane interpretacje należy traktować z pewną dozą ostrożności. Ponadto jako podstawę do rozważań zostanie uwzględniona jedynie wersja Wielkiej Pieczęci jaka znajduje się na jednej ze stron banknotu jednodolarowego.

### Pierwsza strona Wielkiej Pieczęci:



Pierwsza strona Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych (awers) przedstawiona na banknocie jednodolarowym. Stanowi ona jednocześnie godło USA.

Na pierwszej stronie Wielkiej Pieczęci jest przedstawiony orzeł, który w swoim lewym szponie trzyma 13 strzał , a w prawym gałązkę oliwną z 13 liśćmi i 13 owocami. W dziobie orła jest wstęga z łacińskim napisem "E PLURIBUS UNUM" ("z wielu jedno"), który składa się z 13 liter. Na piersiach orła znajduje się tarcza z 13 pasami. Zgodnie z projektem Wielkiej Pieczęci zatwierdzonym przez Kongres kolorystyka tej tarczy winna być następująca: 7 pasów białych, 6 czerwonych oraz niebieskie pole u jej góry, co zdaniem niektórych miało być nawiązaniem do trzech głównych "cnót masońskich" : męstwo (kolor czerwony), czystość (kolor biały) i sprawiedliwość (kolor niebieski). Aureola nad głową orła składa się z 13 gwiazd pięcioramiennych ułożonych w kształcie gwiazdy sześcioramiennej. Wedle oficjalnego stanowiska liczba 13, która tyle razy powtarza się w symbolice obu stron Wielkiej Pieczęci miała oficjalnie nawiązywać do liczby 13 byłych kolonii, z których powstały Stany Zjednoczone Ameryki. Jednak zdaniem niektórych autorów liczba ta bywa również interpretowana przez tajne towarzystwa jako symbol "rebelii", "rewolucji", "apostazji", czy nawet szatana. Inni przypuszczają, że ma ona także związek z liczbą 13 stopni wtajemniczenia w Zakonie [Illuminatów Weishaupta](#) i posiada jakieś ukryte znaczenie wywodzące się z Kabały, na której opierają się w dużej mierze symbole masońskie. Do symboliki okultystyczno-kabalistycznej odnoszą się też gwiazdy pięcio i sześcioramienne , znajdujące się nad głową orła, nawiązujące swym kształtem do pentagramu i heksagramu. Heksagram - zwany także "Pieczęcią Salomona", był używany już w starożytnych religiach jako symbol bóstw: Molocha i Astoretha, jak również jako znak Saturna , planety ważnej w

okultyzmie i Kabale. Bywa też on interpretowany jako symbol równowagi dobra i zła oraz równowagi między duchem a materią. W okultyzmie i czarnej magii symbolu heksagramu używano do wzywania i odpędzania demonów oraz do nakładania klątw i zaklęć na określone ofiary. Również w Kabale sześcioramienna gwiazda stała się jednym z najważniejszych magicznych symboli.



Wielki kabalistyczny heksagram - obraz "świata ubóstwionego".

Reprodukowany powyżej obrazek jest wariantem heksagramu, jaki zamieścił w XIX wieku w swoim dziele "Dogmaty i rytuały wysokiej magii" ("Dogme et rituel de la Haute Magie") znany okultysta i kabalista Eliphas Levi (ex-ksiądz Ludwik Constant), który zaczerpnął ów symbol ze starych manuskryptów. Levi należał do grupy wysoko wtajemniczonych "mistrzów", którzy pod pozorem propagowania poprzez różne tajne towarzystwa tzw. "chrześcijańskiej magii", usiłowali podsunąć Kabałę Kościołowi. Co więcej jego zdaniem sama masoneria to w istocie "wielkie stowarzyszenie kabalistyczne ... , co pojawia się niespodziewanie w dziejach świata w chwili, kiedy protest przeciwko Kościołowi rozczłonkował był jedność chrześcijańską" ([9] str. 40). Przedstawiony na rysunku heksagram występuje także pod nazwą MAKROPROZOPUS i MIKROPROZOPUS ("wielki i mały świat") Kabały. Poniżej przedstawiono w obszernych fragmentach wyjaśnienie jego symboliki, które podaje Pierre Virion ([11] str. 157):

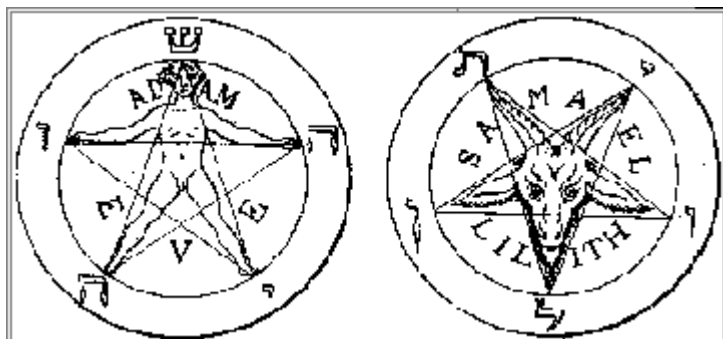
1. Wąż trzymający w pysku swój własny ogon i oplatający heksagram jest symbolem wysokiego wtajemniczenia okultystycznego. Wyobraża on uniwersalność wiedzy tajemnej i potęgę magów panującą nad światem.

2. Dewiza "*Quos superius macroprosopus, suit quod inferius microprosopus*" jest prastarą formułą wiedzy hermetycznej. Znaczy "To co jest na górze , jest jak to co jest na dole" (i przeciwnie). Należy w niej widzieć przede wszystkim błędną analogię, która uważa świat widzialny za odbicie niewidzialnego świata wyższego, którego jest repliką. Iluminizm i teogonia sekt masonskich prowadzą tą drogą do odwrócenia prawd objawienia, a co za tym idzie - teologii katolickiej. Mikroprozopus (wyższy) przybrany w papieską tiarę jest więc Człowiekiem-Archetypem, idealnym, boskim Adamem-Kadmonem Kabały. Mikroprozopus (niższy) jest to Mag, istota "nadludzka" tu na ziemi; "*wiedza tajemna czyni z niego jedną z tych nieprawdopodobnych istot, które z człowieczeństwa zachowują właściwie tylko wygląd zewnętrzny, ale których wyzwolony umysł unosi się na niestłuchane wyżyny, gdzie człowiek przemienia się w półboga.*" Jest to również formuła odrodzenia, regeneracji (czy reintegracji) człowieka przy pomocy "wielkiego dzieła" hermetyzmu, wiedzy tajemnej, która z człowieka (niższego) czyni boga (wyższego).

3. Z dwóch trójkątów ten, którego wierzchołek zwrócony jest ku dołowi, przedstawia zstępowanie pierwiastka boskiego - Ducha - w materię. Trójkąt, którego wierzchołek zwrócony jest ku górze przedstawia wszystko, co ponownie wstępuje ku "Duchowi" (...)

Heksagram jest więc doskonałym obrazem "świata ubóstwionego", a w odniesieniu do człowieka jest dokładnym odzwierciedleniem słów z Księgi Rodzaju: "Eritis sicut dii" ("Będziecie jako bogowie").

Podobnie pentagram, pentagrammon (gr. penta -pięć, gramma - litera, znak), pięciokąt foremny gwiazdzisty lub gwiazda pięcioramienna ([19] str. 95) - jest ważnym symbolem magiczno-okultystycznym, a także satanistycznym. W XIX wieku znany okultysta i kabalista Eliphas Levi (ex-ksiądz Ludwik Constant), wprowadził podział pentagramów na "dobre" i "złe". Pierwszy z nich (rysunek z lewej) posiada jeden wierzchołek skierowany ku górze i jest często przedstawiany z wpisaniem w siebie wizerunkiem człowieka. Pentagram ten jest jednym z ważniejszych symboli masonerii i bywa interpretowany jako symbol człowieka (ADAM-EVE), będącego w drodze do "odrodzenia" i "ubóstwienia" - jest to więc symbol pogańskiego humanizmu inicjacyjnego. W niektórych przypadkach znak ten jest także uznawany jako symbol "dobrego" Lucyfera. Z kolei odwrócony pentagram z dwoma wierzchołkami skierowanymi ku górze (rysunek z prawej) bywa przez niektórych uważany za symbol "złego" Szatana (SAMAEL-LILITH), przedstawionego w postaci tzw. "kozła z Mendes" (Baphometa). Co ciekawe przejście z jednej formy pentagramu w drugą można uzyskać poprzez jego obrót o 33 stopnie, zaś liczba 33 ma podstawowe znaczenie w symbolice masońskiej - między innymi wiąże się ona z ilością stopni wtajemniczenia w niektórych obrządkach masońskich. Pentagram wykorzystywany był i jest w symbolice masonerii okultystycznej, magii ceremonialnej i kabalistyce oraz jako symbol komunizmu - znak gwiazdy pięcioramiennej został przedłożony bolszewikom przez Lewę Trockiego-Bronsteina, członka loży masońskiej Wielki Wschód, który zdawał sobie sprawę z jej ezoterycznego sensu [19] str. 96).



Pentagram z dwoma wierzchołkami skierowanymi ku górze (z prawej) jest znakiem "Kościoła Szatana". Przedstawia on masońskiego Baphometa (Szatana), zwanego także kozłem z Mendes, który jest wpisany w gwiazdę pięcioramienną. Z kolei pentagram z jednym wierzchołkiem skierowanym ku górze jest symbolem pogańskiego humanizmu inicjacyjnego.

Druga strona Wielkiej Pieczęci:



Druga strona Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych (rewers) przedstawiona na banknocie jednodolarowym.

Druga Strona Wielkiej Pieczęci przedstawia niedokończoną piramidę, której przednia ściana składa się z 72 kamieni murarki ułożonych w 13 warstw (13 cykli). Nie jest

wykluczone, że ilość tych warstw ma również jakiś związek z liczbą stopni wtajemniczenia w Zakonie Iluminatów Weishaupta. Na dolnej warstwie umieszczono napis MDCCLXXVI oznaczający wyrażoną w cyfrach rzymskich liczbę 1776, czyli rok kiedy Adam Weishaupt ogłosił założenie swego Zakonu. Szczyt piramidy stanowi Wszystkowidzące Oko opracowane w masoński trójkąt. Nad piramidą widnieje napis "Annuit Coeptis" ("Błogosław nam w naszym przedsięwzięciu"), który także posiada 13 liter. Poniżej piramidy znajduje się zwój ze znaną dewizą Iluminatów "Novus Ordo Seclorum" ("Nowy Porządek Wieków"). Symbol Wszystkowidzącego Oka nawiązuje do egipskiego hieroglify "złego oka", przedstawiającego Ozyrysa, który był bogiem świata podziemnego i księciem zmarłych, będąc jednocześnie postrzeganym jako naczelny bóg zła. Warto nadmienić, że w okultyźmie Ozyrys i Horus (syn Ozyrysa) są to również imiona odnoszące się do samego Szatana ([8] - [LINK](#)) . I tak na przykład zdaniem Williama J.Schoebelena znak "złego oka" jest uważany *"przez wszystkich satanistów za symbol Lucyfera"* ([12] - [LINK](#) ). "Oko Ozyrysa" (zwane też "Okiem Horusa") zostało przyjęte także przez masonerię jako jeden z jej najważniejszych symboli. Niektórzy interpretują emblemat Wszystkowidzącego Oka także jako symbol ustawicznej kontroli Iluminatów nad ich "wielkim dziełem" czyli budową Nowego Porządku Świata. Warto wspomnieć, że nie kto inny jak Adam Weishaupt - założyciel [Zakonu Iluminatów](#) - nazwał ten symbol "insynuacyjnym braterstwem" lub "szatańskim okiem" , które spogląda w dół i kontroluje społeczeństwo ([17] str. 34).



Angielski satanista Aleister Crowley, nazywający siebie "Antychrystem", "Wielką Bestią" i "Panem Nowego Eonu" w trójkątnej czapce z Wszystkowidzącym Okiem, które symbolizowało "wiedzę" i "moc" odnoszącą się do staroegipskiego boga Horusa. W okultyźmie Horus jest jednym z imion odnoszących się do samego Szatana. Crowley był także założycielem swojego magicznego zakonu Argentium Astrum ("Srebrna Gwiazda").

/ źródło: Terry Melanson - [LINK](#) /

Rysunek niedokończonej piramidy ma także ściśle określoną symbolikę. Jak stwierdza masoński autor Manley Hall w "Lost Keys of Freemasonry" ("Zaginione klucze wolnomularstwa") piramida ta staje się kompletna, gdy na jej szczycie stoi mistrz mason. Autor ten komentując zamieszczony w swojej książce rysunek, który przedstawia mistrza masońskiego odprawiającego swe obrzędy na szczycie piramidy pozbawionej wierzchołka pisze tak ([2] str. 78): *"Mistrz mason staje się kamieniem wierzchołkowym Świątyni Powszechnej. Stoi on samotnie na szczycie świątyni. Należy położyć jeszcze jeden kamień, lecz nie potrafi on go znaleźć. Kamień ten leży gdzieś w ukryciu. Mistrz modli się na klęczkach, prosząc istniejące moce (a więc jednak nie "Boga" tylko "moce" - P.J.) o dopomożenie mu w poszukiwaniach. Pada na niego światło słoneczne, oblewając go przepychem niebieskim. Nagle odzywa się głos z niebios mówiący: "Świątynia jest ukończona, a mój wierny mistrz został uznany za brakujący"*

kamień" (...) Mistrz mason ucieleśnia potęgę umysłu ludzkiego, to ogniwo łączące razem niebo i ziemię w łańcuch bez końca". W innej swojej pracy "Secret Destiny" ("Ukryty Cel") tenże Hall, nawiązując do legendy o Atlantydzie, stwierdza dalej: "Ta świątynia nauk ze starej Atlantydy jest symbolicznie przedstawiona na pieczęci nowej Atlantydy. To społeczność nieznanymi filozofów napieczętowała nowy naród odwiecznymi symbolami, by wszystkie narody mogły znać cel, dla którego założono nowy kraj! Możliwe jest tylko jedno źródło tych symboli, a mianowicie tajne towarzystwa, które przybyły do tego kraju na sto pięćdziesiąt lat przed wojną rewolucyjną. Monogram nowej Atlantydy objawia, że kontynent ten zarezerwowano do dokonania wielkiego dzieła - to tu ma być wzniesiona piramida dążeń, szkoła tajnych towarzystw." Warto zauważyć, że w rysunku nieukończonej piramidy zawiera się również kształt trójkąta z wierzchołkiem skierowanym w górę. Jak już wspomniano wcześniej trójkąt ten można interpretować jako jedną z części kabalistycznego heksagramu (rysunek u dołu), która przedstawia wszystko co "wstępuje ku duchowi" bądź też oznacza "doskonałego i ubóstwionego", poprzez kolejne wtajemniczenia, człowieka. A więc niedokończona piramida wydaje się przedstawiać sobą "piramidę odwiecznych dążeń" tajnych towarzystw, które pod okiem "Wszystkowidzącego Wielkiego Architekta" pracują od dawna nad przebudową całej ludzkości w kierunku utworzenia, opartego na lucyferianizmie, Nowego Porządku Świata.



Symbol nieukończonej piramidy z Wielkiej Pieczęci wpisany w heksagram. Litery w pięciu jego wierzchołkach tworzą napis "mason".

/ źródło - [LINK](#) /

tematy pokrewne:

### **PRZYKŁADY SYMBOLIKI TAJNYCH TOWARZYSTW**

Źródła tekstu i ilustracji:

1. Oficjalna strona poświęcona historii Wielkiej Pieczęci - [LINK](#) .
2. W.T.Still - "Nowy Porządek Świata" - Poznań 1995.
3. F.Eger - "Historia masonerii i innych towarzystw tajnych" - Warszawa 1904.
4. Wypisy - "Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj" - Warszawa 1934.
5. H.Pajak - "Dwa wieki polskiej Golgoty" - Lublin 1999.
6. J.Snider - "The Great Seal of the United States" (7) - [LINK](#) .
7. "A Masonic explanation of the markings on the one dollar bill" (6) - [LINK](#) .
8. "Freemasonry - the worship to Lucifer, Satan" (10) - [LINK](#) .
9. K.Morawski, W.Moszczyński - "Co to jest masoneria" - Poznań 1997.
10. R.Gładkowski - "Myślącym pod rozwagę" - Toronto 1984.
11. P.Virion - "Misterium nieprawości" - Warszawa 1996.

12. T.Melanson - "The All-Seeing Eye, The President, The Secretary and The Guru" (13) - [LINK](#) .
13. M.Poradowski - "Nowy Światowy Ład" - Poznań 1994.
14. P.Virion - "Rząd Światowy" - Warszawa 1999.
15. J.A.Cervera - "Pajęczyna władzy" - Wrocław 1997.
16. R.Clark - "Mark of the Beast" (2) - [LINK](#) .
17. A.Zwoliński - "Wokół masonerii" - Kraków 1995.
18. Z.Chocimski - "Ezoteryczne źródła komunizmu" - Fronda Nr 9/10/1998.
19. Encyklopedia Białych Plam, tom XIV - Radom 2004.